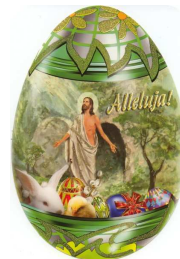


Tradycje świąteczne

Wielkanocne tradycje w Unii Europejskiej



*„NIC NIE DZIELI NARODÓW BARDZIEJ
NIŻ AROGANCJA I PYCHA NARODOWA,
NIC NIE ŁĄCZY ICH BARDZIEJ,
NIŻ ZNAJOMOŚĆ INNYCH KULTUR I SZACUNEK
DLA NICH ”*



**Zapraszamy w wielkanocną podróż
po państwach Unii Europejskiej.**



Austria



W całej Austrii w od Wielkiego Czwartku do pierwszego dnia świąt po wsiach i miasteczkach chodzą chłopcy i hałasując drewnianymi grzechotkami naśladując dźwięki dzwonów, które zgodnie z tradycją poleciały do Rzymu, by wrócić dopiero w pierwsze dzień świąt.

Gdy dzwony już powrócą, dla młodszych dzieci jest to znak, aby rozpocząć szukanie wielkanocnych koszyczków, które zajaczek wypełnił pisankami

i słodkościami. Pozostali członkowie rodziny wybierają się natomiast na popularne w całym kraju wielkanocne jarmarki, gdzie kupują palemki, świąteczne ozdoby i ręcznie zdobione pisanki.

W Wielki Czwartek (Gründonnerstag) obowiązkowo trzeba zjeść coś zielonego.

W Wielką Sobotę Austriacy zapalają ogniska na wzgórzach lub szczytach po zachodzie słońca lub urządzą procesje z płonącymi pochodniami. Malowane w kwiaty, motyle i ptaszki jaja wkłada się białych kieliszków, ustawiając je rzędkiem na półkach. W Austrii koncerty kościelnych dzwonów zwiastują Rezurekcję. Wtórują im do taktu parafianie, potrząsając małymi dzwoneczkami. Każde z kolorowych jajek na stole jest przeznaczone dla innej osoby, zawierając bądź jej imię, bądź też właściwe przesłanie. Zjada się je w całości na szczęście.

W Niedzielę Wielkanocną dzieci z pasją oddają się zwyczajowi [Nesterlsuchen](#), tzn. szukania koszyczków wielkanocnych ([Osternester](#)), które wielkanocny zajęczek ([Osterhase](#)) wypełnił pisankami i słodyczami. Ulubioną rodzinną zabawą w Niedzielę Wielkanocną jest [Eierpecken](#), czyli tłuczenie jajek - dwa jajka zderza się czubkami lub bokami, wygrywa ten, którego pisanka pozostanie nienaruszona.

Do największych świątecznych atrakcji należą tzw. Ostermärkte, jarmarki wielkanocne, na których można kupić pisanki, ozdoby i palemki. Organizowane są m.in. w pałacu Schönbrunn w Wiedniu. Jednym z najbardziej znanych jest wiedeński Kalvarienbergmarkt - ponad 350 lat tradycji! Spróbować na nim można słynnego Kalvarienbergkipferl, czyli rożka kalwaryjskiego, lub kupić figurkę Bamkraxlera - ludzika z dzwonkiem, który powoli schodzi z metalowej szyny. To nawiązanie do biblijnej postaci celnika z Jerycha Zacheusza.

Austriacka stolica od lat słynie z corocznego Muzycznego Festiwalu Wielkanocnego "Osterklang" gromadzącego licznie miłośników muzyki pasyjnej i kontemplacyjnej - od barokowej po współczesną.



Belgia



Wielkanoc w Belgii nie ma głęboko religijnego wydźwięku, brakuje też charakterystycznych świątecznych tradycji. Kościół katolicki w Belgii oczywiście obchodzi liturgię Wielkiego Tygodnia; w tym czasie w kościołach można spotkać więcej wiernych niż w zwykłe dni i niedziele.

Belgowie nie święcą pokarmów i nie mają tradycyjnych potraw, które wystawiają na stół w czasie Wielkanocy, a w świąteczną niedzielę nie zastawiają stołów specjałami. Tego dnia idą na rodzinny obiad do restauracji, za który najczęściej płacą dziadkowie i teściowie. Podstawą świątecznego posiłku w belgijskich domach są naleśniki z wymyślnym nadzieniem i wafle z polewą do wyboru.

W Belgii nie ma aż tak widocznej tradycji przystrajania jajek, jak w Polsce. Nie ma też zwyczaju zdobienia ich przy pomocy wosku, czy przez skrobanie nożykiem.

Wielkanocny Poniedziałek to dla Belgów już normalny dzień pracy.

W okresie Wielkanocy Belgowie głównie kupują jajka z uznanej na całym świecie belgijskiej czekolady, od których uginają się sklepowe półki.

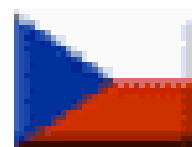
Belgia słynie ze swoich wyrobów czekoladowych i najwymyślniej zdobione słodkie jajka, a także kurczaczki i zajączki można tu kupić niemal wszędzie.

Czekoladowe jajka są też głównym elementem świątecznej zabawy, jaka pozostała w tym kraju z dawnych czasów.

W niedzielny poranek, na dźwięk bijących kościelnych dzwonów dzieci rozpoczynają wielkie poszukiwanie ukrytych wcześniej przez ich rodziców w różnych zakamarkach domu i ogródka czekoladowych niespodzianek. Dzieci prześcigają się wtedy w tym, które z nich zbierze więcej drobiazgów.



Czechy



Czeska Wielkanoc

Przez długie lata ustroju socjalistycznego tradycja Wielkiej Nocy częściowo zanikła. Wraz z nowym ustrojem, powoli wracają tradycyjne święta. Czeska Wielkanoc to przede wszystkim pisanki, judasze, różgi, drewniane figurki, drewniane kołatki i kolęda.

Kwiatowa niedziela - zamiast palmy: bazie W Palmową Niedzielę powszechnym zwyczajem polskim jest święcenie palm, w Czechach natomiast święci się bazie. Niektórzy robią nawet z nich wianki. Oczywiście po czesku w nazwie niedzieli rozpoczynającej Wielki Tydzień nie będzie przymiotnika palmowa, ale kwiatowa, Kvetná Nedele

Kiedyś po przyjsciu z kościoła Czesi wkładali bazie za święty obrazek lub krzyż, gdzie stały przez cały rok. W niektórych miejscowościach łykano bazie, żeby ustrzec się od bólu gardła.

Wielki Tydzień - tydzień barw

Czeskie nazwy dni w Wielkim Tygodniu różnią się od polskich. U nas dominuje przymiotnik wielki (np. Wielki Czwartek, Wielki Piątek). Po czesku wielki jest tylko piątek, reszta dni ma w nazwie odpowiedni kolor i tak: poniedziałek jest niebieski (Modré pondělí), wtorek żółty (Žluté úterý), środa czarna (Cerná streda, rzadko używane), czwartek zielony (Zelený čtvrtek), sobota biała (Bílá sobota)

Jarmark Do tradycji należy organizowanie świątecznych jarmarków, gdzie można zaopatrzyć się w świąteczne produkty: pisanki, słodycze, ozdoby takie jak: drewniane figurki, kołatki, i tak zwaną pomlázka czyli splecioną z wierzbowych witek różgę na Poniedziałek Wielkanocny.

Środa (Škaredá streda)

Na Wielką środę Czesi mają najwięcej nazw. Najczęstsze z nich to Škaredá i sazometná, rzadziej cerná. Ze względu na to, że Škaredit se oznacza dąsać się, wierzenia ludowe zabraniają się tego dnia dąsać. Kto nie posłucha tej dobrej rady będzie dąsał się co środę przez cały rok. Druga nazwa wskazuje na stary zwyczaj czeski; w ten dzień Czesi wymiatali sadzę z komina.

Czwartek (Zelený čtvrtek) Kolor zielony w nazwie czwartku według etymologii ludowej pochodzi od tego, że Pan Jezus modlił się na zielonej łące. W rzeczywistości nazwa ta związana jest z katolicką liturgią. Tego dnia milkną też dzwony, które zabrzmia dopiero w Wielką Sobotę. Dla zapewnienia sobie dostatku dobrze jest wraz z ostatnim biciem dzwonów zabrząć monetami. Z bogatej tradycji wielkoczwartkowej do dzisiaj przetrwały przede wszystkim tzw. judasze. Są to ciastka z drożdżowego ciasta, przypominające biblijnego Judasza. Podaje się je z miodem.

Piątek (Veliký pátek) Starym zwyczajem było przed wschodem słońca umyć się w potoku, co miało chronić przed chorobami. Niektórzy musieli się porządnie natrudzić, żeby uchronić się przed bólem zębów. Młodzi mężczyźni wyciągali ustami z potoku kamień, a następnie lewą ręką przerzucali go za głowę.

Wielkanoc (Velikonoce) Kiedyś chodzono do kościoła święcić jedzenie, a następnie spożywano je w gronie rodzinnym. Dzisiaj, ze względu na laicyzację tych Świąt, oprócz wystroju domowego, raczej nic specjalnego się nie dzieje. Jest to dzień wolny od pracy. Większość Czechów wyjeżdża na działki, gdzie odpoczywają na świeżym powietrzu.

Do tradycyjnego jedzenia należą przeróżne ciasta często w kształcie baranka.

No i oczywiście judasze, ciastka zrobione z drożdżowego ciasta, przypominające biblijnego Judasza. Podaje się je z miodem. W niektórych domach można znaleźć typowy dla tych Świąt wystrój: pisanki, figurki z drewna w kształcie gołąbków i baranków oraz drewniane kołatki. W miejscowościach gdzie tradycja nie zginęła lub tam gdzie powoli wraca od rana chodzą kolędnicy z kołatkami i piszczałkami. Za pieśni dostają jedzenie a nieraz nawet pieniądze.

Poniedziałek Wielkanocny Tego dnia w zwyczaju jest pomlázka. Chłopcy z różgami ganiają dziewczyny i smagają je po nogach. W zamian dostaną pisanki, kolorowe wstążki lub coś do jedzenia.



W narodowym kościele duńskim (jest to kościół luteranski) Święta Wielkanocne są najważniejszymi świętami w ciągu roku, stąd Duńczycy mają dni wolne już od Wielkiego Czwartku aż do drugiego dnia Świąt. Na Wielkanoc domy Duńczyków przystrojone są w kolory zieleni i żółci. Maluje się jajka i przyozdabia się nimi dom. W sklepach można kupić plastikowe, ślicznie udekorowane jajka, do powieszenia na gałęziach. Kilka tygodni przed świętami dzieci wysyłają swoim przyjaciołom oraz rodzinie anonimowe listy, do których dołączają przebiśniegi. Na ręcznie wycinanych i przyozdobionych kartkach umieszczają tradycyjny wierszyk – zagadkę, zawierający pytanie „Zgadnij, kto Ci to przysłał?”. Każdy list jest opatrzony pewną ilością kropek, odpowiadającą ilości liter w nazwisku nadawcy. Jeśli adresatowi uda się odgadnąć, kto jest nadawcą listu, w nagrodę otrzymuje czekoladowe jajko lub pisanekę...

Jajko jako symbol nowego życia jest nieodłącznym atrybutem Wielkanocy. Malowanie, wydrapywanie wzorów na jajkach i toczenie ich należy do wielkanocnych tradycji od końca XVIII w. Znane są również **wielkanocne zabawy z jajkiem** np.: toczenie pisanek / kraszanek to zabawa, która polegała na tym, aby każdy kolejno puszczał w ruch swoją pisanekę z jakiejś pochyłej płaszczyzny czy pagórka, i swoją pisaneką uderzył w pisaneki innych uczestników zabawy i zdobył w ten sposób jak najwięcej jajek. Wygrywał ten, którego jajko potoczyło się najdalej.

Obecnie jajka marcepanowe i czekoladowe też już weszły na stałe do tradycji duńskiej. W południowej Jutlandii urządza się dzieciom zabawę wielkanocną w ogrodzie. Według legendy w ten dzień wielkanocny zając składa jajka w ogrodzie, a później dzieci starają się je znaleźć. Najpopularniejszym **kwiatem wielkanocy jest lilia wielkanocna**, czyli polski żonkil.

Niedziela Wielkanocna uważana jest za dzień szczęśliwości, dzień upamiętniający zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

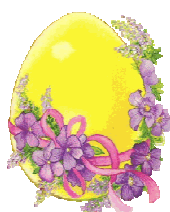
W dawnych czasach w Danii należało obmyć się w Wielkanoc w zimnym strumieniu, dzięki czemu cera długo pozostawała zdrowa i piękna. A potem trzeba było skoczyć do wody, żeby

zapewnić ciału sprawność na cały rok. Ale wcześniej, jeszcze w łóżku, należało zjeść jabłko, żeby uniknąć wszelkich chorób.

Poniedziałek Wielkanocy - drugi dzień świąt Wielkanocy jest w Skandynawii wolny od pracy. Jest tak chyba, dlatego, by ludzie mieli czas dojść do siebie po duchowych przeżyciach Wielkiego Tygodnia.

W czasie świąt Duńczycy gromadzą się cała rodzina przy wspólnym stole, na którym pojawiają się rozmaicie przyrządzone śledzie, małe dania na ciepło, mięso w plastrach i sery. Duńskie restauracje podają kurczaka, jagnięcinę lub rybę. W niektórych domach w niedzielę wielkanocną daniem obiadowym jest baranina, co nawiązuje do tradycji żydowskiego święta pascha, od którego to słowa pochodzi duńskie słowo pászke. Tradycję obchodzenia świąt wielkanocnych przejęli chrześcijanie od Żydów, którzy świętowali w tym czasie ucieczkę Żydów z Egiptu. Jezus brał udział w tym święcie, wjeżdżając do Jerozolimy w Niedzielę Palmową.

Tutejsze browary warzą specjalne świąteczne piwo, sprzedawane tylko w czasie okresu wielkanocnego. Zwyczaj ten pochodzi z początków XX wieku, kiedy browary postanowiły wprowadzić nowe, butelkowane piwo wielkanocne. Wielkanocne warzenie piwa stało się w Danii bardzo popularne.



Estonia



Wielkanoc posiada wiele nazw, każda jest związana z innym aspektem tych świąt. Są więc to święta wiosenne, święta jajek, mięsne (odnosi się do poprzedzającego Wielkanoc postu), Zmartwychwstania, a także huśtania od zwyczaju huśtania się. Z Wielkanocą związanych jest wiele tradycji, ale większość z nich ma zasięg międzynarodowy. Estońską osobliwością jest, wspomniane już, huśtanie. Wielki Piątek i Wielkanoc są dniami wolnymi.





Finlandia



Okres Wielkanocny bardziej kojarzony jest z okresem witania wiosny i dobrą zabawą. Jest to początek wiosennego świętowania poprzedzający Vappu (1 maj) i Juhannus (Noc Świętojańska). Mimo, iż za oknem jest śnieg, gospodarze uparczywie odśnieżają swoje domostwa, a wewnątrz roi się od tulipanów i żonkili.

Wielkanoc w Finlandii jest połączeniem tradycji wschodniej, zachodniej oraz elementów wierzeń pogańskich i mają zdecydowanie bardziej charakter świecki niż religijny. W kościołach organizowane są koncerty muzyki poważnej i religijnej. Odprawia się nabożeństwa. W Finlandii dużym powodzeniem cieszy się robienie pisanek. Finowie wysyłają też kartki z życzeniami wielkanocnymi.

Niedziela Palmowa jest początkiem Wielkiego Tygodnia zwanym przez Finów Cichym Tygodniem. W Niedzielę Palmową dzieci przebierają się za czarownice i chodzą od domu do domu, recytując wiersze. W zamian dostają słodycze lub pieniądze.

W Wielki Piątek w Finlandii nie można palić ognisk i zapraszać gości.

W Wielką Sobotę w Zachodniej części Finlandii tradycją jest palenie ognisk, które według wierzeń mają odstraszyć złe czarownice panujące od Wielkiego Piątku do Wielkiej Niedzieli.

Wielką Niedzielę i Poniedziałek wielkanocny można określić jako czas przebudzenia. Są to dni dobrej zabawy i hucznego świętowania. Finowie nie wyróżniają się wyrobami kulinarnymi podczas Wielkanocy. Typowe potrawy spożywane przez Finów na Wielkanoc to:

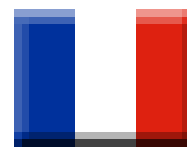
- zupa z zielonego groszku
- wędzone mięso
- nie wielki naleśniki- bilini
- pieczona baranina
- kurczak
- szynka
- gotowane jajka
- pascha
- słodki chleb

Na stołach nie zabraknie też czekoladowych zajączków i jajek w naturalnej skorupce.





Francja



„ **Pâques**” - Wielkanoc jest najważniejszym świętem chrześcijańskim, które upamiętnia mękę i zmartwychwstanie Chrystusa. Święta wielkanocne we Francji obchodzone są przez dwa dni: w niedzielę i poniedziałek. Tak jak prawie na całym świecie są to dni świąteczne, zatem wolne od pracy. Wielkanoc dorównuje Świętom Bożego Narodzenia, dlatego jeszcze w wielu domach ofiaruje się drobne prezenty.

Niedziela poprzedzająca Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego nazywa się „Dimanche des Rameaux” , czyli Niedzielą Palmową. W tym dniu do kościoła przynosi się „Rameaux de buis” – gałązki bukszpanu, aby je poświęcić. Począwszy od XII wieku w Palmową Niedzielę po południu dekoruje się groby i odwiedza cmentarze. Na prowincji nadal obowiązują wieczorne procesje z świecami lub pochodniami, które okrążają świątynie. Jak wszędzie już w Wielki Czwartek milkną kościelne dzwony. Wielkanoc we Francji jest dniem spotkań rodzinnych. Całe rodziny zasiadają wspólnie przy stole. Na wielkanocne śniadanie przyrządza się omlet z dodatkami, zaś obiad składa się zazwyczaj z kilkunastu dań. Jest zupa ogonowa i jambon persille czyli szynka i cielęce nóżki w galarecie z mnóstwem natki. Najbardziej popularną potrawą jedzoną w święta jest „gigot d’agneau” – udziec jagnięcy. W wielkanocne święta Francuzi zjadają też ogromne ilości czekolady. Najczęściej są to symboliczne baranki, dzwonki, zające, kury. Rodzice, dziadkowie oraz rodzice chrzestni ofiarowują dzieciom różne czekoladowe smakołyki, jak : „oeufs de Pâques” (jajka wielkanocne), „cloches” (dzwonki), „poules” (kurczaczki), „lapins” (zajaczki) czy ryby wypełnione cukierkami. Każdy w święta może komuś podarować czekoladową słodycz.

Inną tradycją francuskich rodzin jest wspólne szukanie czekoladowych jajek ukrytych w zakątkach mieszkania lub w ogrodzie. We francuskich ogrodach można zauważyć drzewa przystrojone w kokardy oraz w czekoladowe jaja wielkanocne.

W okresie świątecznym szczególnie wzrok przyciągają czekoladowe dekoracje wystaw sklepowych. Arcymistrzami w tej sztuce są francuscy cukiernicy, którzy tworzą niezwykle rzeźby wykonane z różnych odcieni czekolady.

We Francji niestety czar Świąt Wielkanocnych zauważyć coraz trudniej . Tradycje zamierają. Niedawno jeszcze pielęgnowano takie tradycje jak malowanie jajek, święconka czy poranny zwyczaj obmywania się w strumieniu. Zachował się za to bardziej komercyjny zwyczaj obdarowywania się jajkami z czekolady. Dzieci w Wielkanocny Czwartek budują specjalne gniazda, w których w Świąteczną Niedzielę rano znaleźć w nich czekoladowe jajka - podarunek od wielkanocnego zajaczka. Obecnie we Francji święta mają charakter bardziej komercyjny. Dla wielu Francuzów jest to okazja, aby wyjechać do innych rejonów kraju.

W Alzacji tradycje są jednak nadal podtrzymywane. Piecze się specjalnie na tę okazję ciastka w formie baranka nazywane "Lamola" lub "Osterlammele". Ta alzacka tradycja zatwierdzona została przez teologa katolickiego Thomasa Murnera w 1915 roku. Dawniej, np. zaręczeni ofiarowali sobie paschalnego baranka na znak danej obietnicy. Baranka ofiarowano też dzieciom powracającym z wielkanocnej mszy. Specjalne wielkanocne ciastka alzackie, których głównym składnikiem były jajka, wypiekane z pietyzmem na wielkanocne święta, spożywano dopiero po wielkim poście. Baranki zaś paschalne malowane były na biało-żółto, jak watykańska flaga. Według starej tradycji jaja wielkanocne umieszczane były w dzbankach. Od wielkiego czwartku milkły dzwonki na znak żałoby. Legenda mówi, że w tym czasie dzwony udawały się do Rzymu aby powrócić w Wielkanoc zbierając po drodze znalezione jajka - symbol życia.



Grecja



Większość mieszkańców Grecji wyznaje prawosławie, Wielkanoc więc również i tu stanowi jedno z najważniejszych świąt, do którego wszyscy podchodzą z wielką powagą i ściśle przestrzegają zasad. Nadchodzi jednak również czas radości - po ogłoszeniu wspaniałej nowiny o zmartwychwstaniu Chrystusa, następuje widowiskowy pokaz sztucznych ogni, a mieszkańcy prosto z miejsc kultu udają się do domów, gdzie wyprawiają wielką ucztę, podczas której wino leje się strumieniami. Celebracja rozpoczyna się wcześniej niż u nas - w **Sobotę Łazarza** (tj. w sobotę przed Niedzielą Palmową). Wówczas domy odwiedzają dzieci śpiewające hymn „Lazaros” („Łazarz”), za co otrzymują drobne pieniądze i upominki.

W Niedzielę Palmową w greckich kościołach duchowni obdarowują wiernych krzyżykami uplecionymi z zielonych gałązek palmowych. Palmki te - ustawione na domowych ołtarzykach - będą stały przez cały rok, aż do następnych świąt Wielkiej Nocy.

W poniedziałek rozpoczyna się Wielki Post, w czasie którego nie należy spożywać mięsnych i mlecznych posiłków. **Wtorek to** - podobnie jak dzień poprzedni - **czas modlitwy, ale i czytania Biblii**. Wówczas gospodynie przygotowują tradycyjne greckie ciasteczka tzw. koulourakia. W **środę** przychodzi czas na porządki, wieczorem zaś w świątyni **błogosławiony jest Święty Olej**, a także ziele oregano zanurzone w wodzie świeconej, które uważa się za środek leczniczy. **Czwartek** upływa na kolorowaniu jajek oraz przystrajaniu wyobrażeń grobu Jezusa. Jajka gotuje się na twardo i barwi na czerwono, aby upamiętnić przelaną krew Chrystusa. Duchowni odczytują wówczas fragmenty Biblii

dotyczące Ostatniej Wieczerzy. **Wielki Piątek to dzień żałoby:** zamknięte są sklepy i przedsiębiorstwa, na masztach powiewają świąteczne flagi. Nie wolno wykonywać wtedy żadnych ciężkich robót, źle widziane są szczególnie prace z użyciem młotka i gwoździ. Piątek jest dniem całkowicie bez słodyczy. Grecy jedzą postną zupę z soczewicy, sałaty, octu i pasty sezamowej. Wieczorem odbywa się procesja Męki Pańskiej na pamiątkę pogrzebu Syna Bożego.

Wielki Post kończy się w **Wielką Sobotę**. To bardzo ważny dzień w obrządku prawosławnym. Ortodoksyjni patriarchowie liniami Olympic Airlines lecą do grobu Zbawiciela w Jerozolimie po święty płomień, który później przewozi się do Aten w asyście wysokiej rangi duchownych i przedstawicieli rządu. Stamtąd trafia on do wszystkich prawosławnych kościołów w Grecji. Wieczorem sprawowana jest Msza Rezurekcyjna. Uroczysta msza rozpoczyna się około dwóch godzin przed północą i trwa dosyć długo, pomimo to uczestniczą w niej również dzieci.

Najbardziej oczekiwana przez wszystkich chwila to zapalenie świec Zmartwychwstania. Pop przekazuje święty ogień, odpalając świeczki wiernym, oni zaś odpalają je sąsiadom i członkom rodziny, przekazując go dalej. Wszyscy całują się w policzki i pozdrawiają słowami "Chrystus zmartwychwstał" (Christos anesti). Po ogłoszeniu dobrej nowiny zaczyna się bajkowy pokaz sztucznych ogni, który może konkurować z sylwestrowymi fajerwerkami. Po mszy wierni wracają do domów ze świętym płomieniem. Zapaloną świecą malują znak krzyża na drzwiach na znak bożej łaski i opieki. Następnie rozpoczynają ucztowanie. Na początek serwuje się zupę z baranich podrobów doprawioną cytryną, cebulą i koprem, czerwone jajka ryż i *tsureki* - wielkanocny słodki chleb smakiem przypominający chałkę.

Niedziela to czas świętowania i spotkań przy grobie rodzinnym. W zależności od regionu serwuje się pieczoną baraninę albo mięso kozy. Na stole króluje ciasto drożdżowe wypełnione serami sezonowymi, jagnięciną lub cynamonem. Wszyscy stukają się wielkanocnymi jajkami. Wino, najczęściej z przydomowej winnicy, leje się strumieniami. Grecy potrafią zjeść bardzo dużo!

Tradycyjnymi greckimi wielkanocnymi daniami, jedzonymi na śniadanie w Niedzielę Wielkanocną są: magiritsa – zupa z flaków jagnięcych, zagęszczana avgolemono (sosem z bulionu, żółtek, soku cytrynowego), pomalowane na intensywny czerwony kolor (symbolizujący krew Chrystusa) jajka oraz chleb tsoureki (znany również pod nazwą lambropsomo) – pleciony, przypominający naszą chałkę, posypany sezamem, zdobiony często pączkami róży, zawdzięczający swój specyficzny smak mahlab – przyprawie uzyskiwanej z nasion wiśni wonnej. Czasem lambropsomo dekoruje się czerwonymi pisankami – wtykając je w ciasto przed pieczeniem. Słodycze przygotowywane na Wielkanoc to koulouria (ciasteczka maślane) i flaounes (rodzaj sernika).

Wielkanocny poniedziałek również koncentruje się wokół suto zastawionych stołów, przy czym grono świętujących powiększa się o sąsiadów i przygodnych turystów.





Hiszpania



Katolicy stanowią ponad 80% ludności Hiszpanii, więc Wielkanoc jest tam największym, najważniejszym, najbardziej uroczystym świętem religijnym. **Nazwane zostało „świętem świąt” oraz „uroczystością uroczystości”**. Obok tradycji związanych z nabożeństwami i spotkaniami rodzinnymi, pielęgnuje się zwyczaj obrazowania Męki Pańskiej - Święta mają charakter teatralny, wręcz widowiskowy, odbywają się liczne przedstawienia drogi krzyżowej oraz procesje. Semana Santa (Wielki Tydzień - dosł. „Święty”) obfituje w widowiska i pochody. Od Niedzieli Palmowej do Poniedziałku Wielkanocnego, odgrywa się rokrocznie imponujący spektakl. Jego tradycja wywodzi się z XVI wieku. To właśnie wtedy Kościół Katolicki postanowił przybliżyć ludziom męczeństwo Chrystusa. Wydaje się, że celebrowanie w większym stopniu dotyczy cierpienia Jezusa niż zmartwychwstania. Odpowiedzialność za organizację procesji wielkanocnych przypada zgodnie z tradycją bractwom religijnym. W procesjach niesione są tzw. pasos - ogromne platformy-ołtarze, przedstawiające sceny męczeństwa Chrystusa. Do wykonania pasos często używa się srebra, kości słoniowej, drewna, w efekcie więc stanowią elementy sacrum, ale i dzieła sztuki. W procesji uczestniczą ludzie przebrani za pokutników, żołnierzy rzymskich, rycerzy w zbrojach. Pokutnicy suną miarowo w długich sutannach, spiczastych kapeluszach i spętanych stopach. W blasku niesionych świec, w rytmie głuchych bębnow, owiani dymem z kadzidła, przemierzają hiszpańskie ulice i uliczki. Oprócz nich, kroczy tzw. grupa Starego Testamentu, dzieci i dorośli z palmami, a także korowód chłopów. Jako ostatni podążają duchowieństwo i odświętnie odziani policjanci. Zwyczaj ten najpopularniejszy jest w Aragonii, Kastylii i Andaluzji.

U południowych mieszkańców Europy, cały wielki tydzień obfituje w procesje upamiętniające drogę krzyżową Chrystusa. Hiszpański Semana Santa jest wielkim wydarzeniem, artyści przygotowują drewniane rzeźby prezentujące postać Jezusa i drogę jego męki, które udekorowane kwiatami, przenoszone są z kościoła do kościoła. W czasie procesji mają miejsce również liczne inscenizacje przedstawiające ważne momenty z ostatnich dni życia doczesnego Jezusa.

Świecką rozrywką w tygodniu poprzedzającym Wielkanoc (**Pascua**) są organizowane Corridy, które cieszą się wielką popularnością. Same święta wielkanocne nie mają wielkich tradycji są to dni wolne od pracy, które spędza się na wyjazdach ze znajomymi i rodziną.





Holandia



Święta w Holandii bardzo różnią się od polskiej Wielkanocy. **W całym kraju Wielkanoc jest celebrowana jako wielkie wiosenne Święto.** Nawet w katolickiej Brabancji dla większości ludzi są to po prostu dni wolne od pracy. Przygotowania do tych dni to przede wszystkim zakupy. Najpierw kupuje się wielkanocne ozdóbki: od pięknych wielkanocnych wieńców i stoików po kurczaczki, baranki, króliczki i plastikowe pisanki. Domy, a często również ogródki przystraja się już na parę tygodni przed Wielkanocą. Wiele rodzin ma ozdoby wielkanocne na drzwiach frontowych. Wnętrza są dekorowane żółtymi, wiosennymi kwiatami, w wazonach wiszą kolorowe jajka wielkanocne-najczęściej drewniane. Najpopularniejszą wielkanocną ozdobą jest jednak **drzewko zrobione z gałązek wierzbowych obwieszonych** plastikowymi lub drewnianymi **pisankami**.

W Holandii nie ma zwyczaju wysyłania życzeń na Wielkanoc.

W Wielki Tydzień niewielu Holendrów odwiedza kościoły, za to wszyscy odwiedzają sklepy, w których królują produkty opatrzone nazwą „Wielkanocne” – (Paas). Oprócz czekoladowych i marcepanowych zajączków i jajek można kupić też tradycyjne wielkanocne ciasto: Passtol, przebogate w bakalie i nadziewane masą marcepanową. Jest też mnóstwo wielkanocnych wędlin, paszтетów, masło w kształcie baranka i bułeczki w kształcie zajączka. Wszystko to powinno znaleźć się na wielkanocnym stole. **Nie ma** natomiast na świątecznym holenderskim stole **święconki**, ponieważ tradycja święcenia pokarmów jest tutaj nieznaną. Złaknieni strawy duchowej mają problem, gdyż uroczystości Wielkiego Tygodnia nie odbywają się we wszystkich kościołach.

Najważniejszym posiłkiem w **Niedzielę Wielkanocną** jest dla Holendrów brunch, czyli późne śniadanie. Stół nakrywa się żółtym obrusem, zastawą zdobioną często w kurczaczki i zajączki. W menu są wspomniane wcześniej różne gatunki wędlin i paszтетów, sery, sałatki, a do tego wszystkiego duża ilość rozmaitego pieczywa i masło. Do kawy obowiązkowo podaje się Passtol i czekoladowe jajeczka. Charakterystyczny jest również Paasbrood-delikatny, słodki chleb o intensywnej żółtej barwie, nadziewany rodzynkami oraz kandyzowaną skórką pomarańczy i cytryny (pokrojoną w drobniutką kosteczkę).

Po brunchu holenderskie dzieci oddają się zabawie poszukiwania w ogrodzie lub parku ukrytych tam wcześniej czekoladowych jajek. To Wielkanocny Zajączek chowa w ogrodzie kolorowe, czekoladowe jajka, a dzieci ich szukają. Znalezione jajko należy do znalazcy i można je zjeść. W drugi dzień świąt mało kto spędza w domu. Jeśli dopisuje ładna pogoda obłęzone są parki, nadmorskie promenady i wszelkie tereny rekreacyjne a także kawiarnie i restauracje.

W Niderlandach organizuje się po mszy konkursy na najpiękniejsze Palmpass w kilku kategoriach. Palemki mają tutaj od 40 cm do półtora metra wysokości. Zieleń przeplatają wielkanocne symbole, a wśród nich czekoladowe jajka, figi, ciasteczka z dziurką itp. Każdy ozdabia je według własnej fantazji, z kogucikiem na czubku. A pod żadną szerokością geograficzną nikomu się nie śniło o takich porządkach, jakich dokonują holenderskie gospodynie. Cały kraj lśni czystością, łącznie z chodnikami, jezdnią i każdym zakamarkiem. W poświęcony Poniedziałek tańczy się na ulicach, tworząc korowód w skomplikowanym łańcuchu.



Irlandia



Dzisiejsze irlandzkie tradycje wielkanocne mają mało wspólnego z tymi, które kultywowano kilkadziesiąt lat temu. Dawno temu, wraz z nadejściem świątecznego niedzielnego poranka, Irlandczycy wychodzili na ulice, by z samego rana odtańczyć skoczny taniec Dawn Dance" ku czci poranka.

Po obiedzie wielkanocnym nadchodził czas na "Cake Dance". Pieczono na tę okazję wielkie ciasto. Innym, niepraktykowanym już zwyczajem był tak zwany "pogrzeb śledzia". Ten unikatowy irlandzki rytuał kończył post. Przez 40 dni jedzono tylko ryby.

W Wielką Sobotę miejscowy rzeźnik stawał na czele procesji. Szła ona przez całe miasto z zawieszonym na kiju śledziem. Był on bity i poniewierany, a potem wrzucany do pobliskiej rzeki. Na jego miejsce zawieszano przystrojony w kwiaty udziec barani. Jedynym zwyczajem, który w nieco zmodyfikowanej formie przetrwał do dziś, są znane na całym świecie "Easter Eggs". Irlandzkie matki w tajemnicy przed dziećmi malowały kurze jajka, podpisywały imieniem pociechy i chowały je w domu lub w ogrodzie, by w niedzielę wielkanocną maluchy mogły poszukać przygotowanych niespodzianek. Obecnie używa się raczej jajek czekoladowych, niż kurzych, ale zasady pozostały te same. Dzisiaj Irlandczycy wolą pospać trochę dłużej - większość z nich nie pamięta już tradycji przodków i w ogóle ich nie celebruje. Dawne zwyczaje odeszły do lamusa. Wielkanoc jest tu okazją do zjedzenia uroczystego obiadu, którego głównymi potrawami są indyk i szynka. Po obiedzie podaje się desery w postaci puddingów lub ciast i... to właściwie tyle. Święta są tutaj bardziej okazją do zasłużonego wypoczynku, niż do przeżywania i kultywowania religijnych tradycji.



Litwa



Wielkanoc na Litwie kojarzy się przede wszystkim z pisankami i obfitością potraw mięsnych na świątecznym stole. Nie znany tu jest jednak, poza Wileńszczyzną, śmigus-dyngus, a także "zajączek" czyli obdarowywanie dzieci łakociami i drobnymi prezentami. Świąteczny nastrój na Litwie odczuwalny jest przez cały Wielki Tydzień

Zgodnie z tradycją przez cały Wielki Tydzień trwają przygotowania do Niedzieli Wielkanocnej - wielkie sprzątanie i przyrządzanie potraw. Wszystkie ciężkie prace powinny być zakończone do nabożeństwa w Wielki Czwartek. Tylko jajka maluje się w **Wielką Sobotę** przed południem. W wielu domach na Litwie dotychczas stosuje się naturalne sposoby **malowania jajek** - zanurzanie w wywarze z kory dębowej, z łusek cebuli, okładanie jajek żdźbłami trawy, a także malowanie woskiem. W malowaniu jajek uczestniczą przede wszystkim dzieci. Każda gospodyni za punkt honoru przyjmuje własnoręczne przygotowanie stołu świątecznego. Na stole wielkanocnym nie może zabraknąć różnorodnych wędlin, pieczonej cielęciny, szynki wędzonej i gotowanej, pieczonego boczku, pieczonej karkówki z ziołami, kiełbasy domowej, pasztetu, kwaszaniny, czyli nóżek w galarecie, chrzanu, ćwikły i oczywiście pisanek. Na litewskich stołach nie ma zbyt wielu wielkanocnych ciast. Do niedawna zazwyczaj piekło się tylko ciasto drożdżowe, a ostatnio coraz częściej można spotkać też mazurek i paschę.

Śniadanie wielkanocne, które rozpoczyna się po mszy rezurekcyjnej, trwa do późnego wieczora, z przerwami na toczenie jajek.

Szaleństwo **śmigusa-dyngusa** wśród Litwinów nie jest znane, a tradycja ta kultywowana jest jedynie w polskich rodzinach. Wzajemne polewanie się wodą wywołuje u Litwinów zdziwienie i niezrozumienie. Śmigus-dyngus jest znany i praktykowany jedynie wśród litewskich Polaków, na Wileńszczyźnie.

W niektórych regionach Litwy w **Wielki Piątek** gospodarz zapaloną od świętego ognia świecą w każdym rogu domu robi znak krzyża. Ma to chronić dom przed złem.

W Wielką Sobotę rolnicy przepowiadają pogodę. Wiatr z południa w tym dniu wróży ciepłe lato, z północy - zimne. Do tej pory na Wileńszczyźnie w **święteczny poniedziałek** rolnicy kropią na znak urodzaju święconą wodą pole, a skorupki ze święconych jajek albo palą, albo zakopują w ziemi. Drugi dzień świąt jest też dniem odwiedzin i składania sobie życzeń.



Luksemburg



„Éimaischen” (Wielkanoc) — Organizuje się jarmark w poniedziałek wielkanocny na placu przed pałacem księcia, na którym można zakupić ręcznie robione gliniane ptaszki. Taka sama impreza odbywa się w Noster, gdzie można również przyrzeć się, jak wygląda proces wytwarzania tych cudeniek. W trzecią niedzielę Wielkiego Postu mężczyźni dają swoim narzeczonym lub żonom precla a kobiety na Wielkanoc odwiedzają się w postaci jaj.



Malta



W Niedzielę Wielkanocną przechodzące ulicami korowody pełne są radości i towarzyszy im muzyka. W Poniedziałek Wielkanocny spotykają się rodziny i przyjaciele, następuje obdarowywanie się prezentami, organizowane są pikniki na łonie natury. Tradycyjnym maltańskim pokarmem wielkanocnym nie są jajka, ale słodkie pieczywo z migdałami.



Niemcy



U naszych zachodnich sąsiadów celebrowanie Wielkanocy rozpoczyna się w piątek. Najbardziej uroczyste pozostają jednak niedziela i poniedziałek, choć ten ostatni dzień nie ma takiego wymiaru, jak w Polsce. Poza „lanym poniedziałkiem”, nieznanym jest tam także zwyczaj święcenia pokarmów. Kulminacyjnym punktem obchodów Świąt Wielkanocnych w Niemczech jest **Wielki Piątek**. Jest on dniem ustawowo wolnym od pracy i przeznaczonym na wspólne modlitwy w kościołach towarzyszące złożeniu Pana Jezusa do grobu. Po zakończeniu nabożeństwa, wierni zapraszani są przez księdza do sali katechetycznej na agapę. Jest to wspólny symboliczny posiłek składający się z chleba, wina oraz wody. Liczne aspekty obchodzenia Wielkanocy są jednak podobne do naszych.

W Wielką Sobotę także rozpala się ogniska, ogień jest poświęcany i rozdawany wiernym. W Wielką Sobotę wieczorem przed kościołami katolickimi rozpalane są ogromne ogniska. Następuje poświęcenie ognia, sprowadzenie go do kościoła i zapalenie świecy paschalnej,

a następnie obdarowywanie ogniem wiernych, którzy za pomocą swoich świec wielkanocnych zabierają go do domów, aby w czasie świąt towarzyszył im przy posiłkach.

Śniadanie w Niedzielę Wielkanocną to uroczysty posiłek, podaje się na nim m. in. pasztety, zimne wędliny i jaja. W Niemczech na świątecznie nakrytym stoliku królują zajączki ubrane w regionalne stroje, a największym powodzeniem cieszą się wspólne biesiady całymi rodzinami, złożonymi z trzech pokoleń.

Świąteczny poniedziałek to dzień odpoczynku i odwiedzin, rodzinne zebrania stanowią stały element świętowania. Coraz częściej jednak alternatywną formą spędzania Wielkanocy są kilkudniowe wycieczki, wolne od pracy dni to okazja do krótkiego urlopu poza miejscem zamieszkania.

Wdzięczne drzewka, obwieszane jajkami, wśród których przeważają czekoladowe cacka w cynfolii, zachowały się już tylko w Pensylwanii, którą zasiedlali przybysze z Bawarii i Saksonii. Do największych przeżyć religijnych należą Passions-Spiels w Oberammergau. Są one organizowane raz na dekadę w podzięce za uratowanie wioski od epidemii czarnej dżumy, która wybuchła w 1633 r. W widowisku bierze udział ponad 1400 amatorów z całej okolicy. Wielki spektakl teatralny na świeżym powietrzu przyciągnął ostatnio pół miliona widzów.

Ważnym elementem Wielkanocy w Niemczech jest bukiet - zwykle przygotowany z zielonych gałązek i wydmuszek. Są to zielone gałązki przybrane wydmuszkami i postawione w wazonie. Przybrany też bywa np. krzak przed domem w ogródku.

Tradycja wymaga też, aby ukryć pisanki lub czekoladowe zajączki w mieszkaniu, bądź ogrodzie, a zadaniem dzieci jest ich znalezienie. Najmłodszy otrzymują również upominki z okazji Świąt.

Dwa centralne symbole to jaja wielkanocne i zajac wielkanocny.

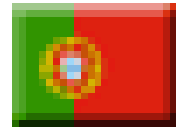
Według prastarych wierzeń jajko jest źródłem wszelkiego życia. Zajac uważany jest za symbol płodności. Od wielu wieków jaja wielkanocne maluje się na kolorowo. W niedzielę wielkanocną rodzice chowają pomalowane jaja, zajączki z czekolady oraz inne słodycze, a dzieci szukają ich w mieszkaniu lub ogrodzie.

Zabawy z jajkami - Niemcy bardzo chętnie wykorzystują jajka do wspólnych rodzinnych gier i zabaw. Ostereier - Verstecken, czyli chowanie jajek wielkanocnych, sprawia wiele radości maluchom i dorosłym. Wygrywa ten, który znajdzie ich najwięcej. Podczas spacerów świątecznych zajaczków gubi czekoladowe jajeczka, a dzieci są szczęśliwe, kiedy taki słodki skarb uda się im znaleźć. Ulubioną zabawą dzieci jest badanie, kto ma twardsze jajko. Trzeba zetknąć się końcówkami surowych jajek i nacisnąć. To jajo, które pierwsze pęknie, przegrywa. Ta zabawa cieszy się sporą popularnością w Niemczech. Rzuty jajkami to kolejny sposób na świąteczną nudę. Oczywiście wygrywa ten, kto najdalej rzuci i kogo jajko się nie stłucze. Wcale nie jest to takie proste.





Portugalia



Portugalia, jako tradycyjnie jeden z najbardziej katolickich krajów europejskich, przywiązuje dość dużą wagę do świąt Wielkanocnych. Mimo tego, coraz więcej ludzi wyjeżdża aby odpocząć, szczególnie, że Portugalczycy mają wolny cały poświęcony tydzień. Jednym z najważniejszych elementów świątecznych jest oczywiście jedzenie.

Na świątecznym stole pojawia się jagnięcina, królik, tradycyjny chleb i wino, specjalny placek foliar oraz czekoladowe jajka. Nie może zabraknąć dorsza (*bacalhau*), którego związek z największymi świętami chrześcijańskimi - Bożym Narodzeniem i Wielkanocą - sięga wielu wieków wstecz. Za czasów, gdy Kościół bardzo rygorystycznie kontrolował przestrzeganie postu, dorsz stał się królem stołów, ze względu na uznanie go za "zimne" mięso, które było dopuszczane do spożycia w przeciwieństwie do mięs "gorących". Dziś nie przestrzega się już postu tak ściśle, jednak **dorsz pozostał ważną potrawą świąteczną**. Również **migdały** stały się bardzo charakterystycznym elementem Świąt Wielkanocnych. Nabyć je można w najrozmaitszych postaciach: w polewie czekoladowej, w grubym cukrze, prażone, kolorowo lukrowane i glazurowane. Tradycyjnie na te święta obdarowywano się drobnymi podarkami (*foliar*), dziś coraz częściej najbliższym daje się właśnie takie przepyszne migdały. W wielu religiach i wierzeniach migdał symbolizuje ukrytą istotę, wartość najwyższą. W Chrześcijaństwie jest symbolem Jezusa, którego boskość ukryta jest pod powłoką człowieczeństwa. Sama budowa migdała tłumaczy tę analogię - pod bardzo twardą łupinką kryje się pyszny owoc.

O Foliar, czyli świąteczny placek też jest pełen znaczeń. Tradycja pieczenia tego ciasta tkwi w zwyczaju obdarowywania, solidarności i współtętnieniu, mocno zakorzenionych w społeczeństwie portugalskim. Placek ten piecze się z jaj i mąki pszennej, a na wierzch kładzie się gotowane jajko. W zależności od regionu może być słodki, bogaty w bakalie, bądź nadziewany wieprzowiną, cielęciną, szynką lub drobiem. Zakochani mogą darować sobie placek w kształcie serca. W niektórych miejscach foliar piecze się zamiast tradycyjnego biszkoptu (*pao-de-ló*). **Jaja** także są nieodłącznym elementem tradycji wielkanocnej. Kolorowe pisanki zdobią stoły, a czekoladowe jajka szybko znikają w ustach najmłodszych - również to są formy drobnych podarunków. W wielu miasteczkach istnieją lokalne tradycje związane ze świętami Wielkanocnymi. Na przykład w Sao Brás de Alportel podczas pochodu w wielkanocną niedzielę mężczyźni niosą tzw. **kwietne pochodnie** (*tochas floridas*). Są to długie kije - kiedyś świece, stąd nazwa - pięknie udekorowane kwiatami i roślinami.

Portugalia słynie również z procesji, organizowanych przez Wielki Tydzień. Towarzyszą im święte figury ludzkiej wielkości, niesione przez mężczyzn, i dzieci przebrane za aniołów.

Dominuje żałobny fiolet. W świątyniach wystawia się specjalne tableaux, obrazujące pasyjną scenę, zmienianą co dzień.

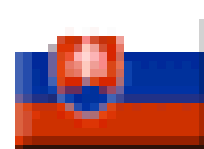
W Wielki Piątek, kobiety ubrane w głęboką czerń, odbywają pielgrzymki do siedmiu kościołów na pamiątkę siedmiu wzgórz, na których leży Rzym. Nazajutrz w **Wielką Sobotę** poświęca się ceramiczne baranki, koguty i kurczęta.

Na wielkanocnej mszy parafianie występują w najlepszych ubiorach. Panie noszą nowe kapelusze lub fantazyjne nakrycia głowy. Słodki twarożek z owocami poprzedza świąteczną ucztę. Podobne obchody mają miejsce w Hiszpanii.

W Palmową niedzielę zatyka się zielony listek lub gałązkę za każdy święty obraz i obrazek, które wypełniają domy w obu krajach. Pełni temperamentu południowcy żyją ze świętymi za pan brat, traktując ich z poufałością, niedopuszczalną w innych krajach.



Słowacja



Choć świąteczne zwyczaje w rejonie Karpat nie różnią tak bardzo od tych, które znamy z Polski, mają jednak swój specyficzny charakter. Ponieważ każdy region ma swoje odrębne tradycje, nie sposób wymienić ich wszystkich. Oto wybrane z nich.

Wielkanoc na Słowacji zaczyna się w Zielony Czwartek. O 10 rano wszystkie dzwony przestawały bić; jak mówiono, „były związane”, aby uczcić śmierć Chrystusa. W tym samym momencie po wsiach rozbrzmiewał ogłuszający grzechot drewnianych kołatek umieszczanych na dzwonnicy. Było je słychać aż do Białej Soboty, kiedy to dzwony „rozwiązywano”. Wraz z pierwszym biciem „rozwiązanych” dzwonów, kobiety i dziewczęta biegły kąpać się w strumieniu, co miało im zapewnić urodę na cały rok. Uważano że woda ma właściwości oczyszczające, dlatego też w Wielki Czwartek zarówno ludzie i zwierzęta gospodarskie obmywali się w potokach.

W Zielony Czwartek gospodynie musiały też przed wschodem słońca doprowadzić wszystkie naczynia kuchenne do czystości. Ważne było też wysprzątanie mieszkania by w domu nie zagnieździły się szkodniki.

W Wielki Piątek nie wolno było pracować w polu. **W Białą Sobotę** dominuje gotowanie potraw spożywanych w świąteczne dni, zwłaszcza z wieprzowiny, by cały rok był tłusty i bogaty. **Wielkanocna Niedziela** jest bardzo uroczysta- to dzień nabożeństw. Tradycja święconego i związane z nią zwyczaje są wręcz identyczne jak w Polsce. Są jednak pewne drobne różnice; na Słowacji do koszyka ze „święconką” wkładało się słodkie ciastka nazywane calta. W niedzielę po południu młodzi chłopcy przygotowują różgi z witek

wierzbowych.

Poniedziałek Wielkanocny jest na Słowacji dniem bicia różgami, zwanych po słowacku "šibačiek". Grupki chłopców odwiedzają domy, gdzie mieszkały dziewczęta na wydaniu, oblewają je wodą i biją sporządzonymi dzień wcześniej różgami. Uderzenie różgą miało zapewnić zdrowie a sama różga broniła domu przed złym.

Lany poniedziałek, czyli oblievacka wyglądał trochę inaczej niż w Polsce. Dziewczyny wstawały wcześniej, aby być gotowymi, kiedy przyjdą pierwsi kupaci. Jeśli dziewczyna spała, można ją było oblać w łóżku. Matka dziewczyny wychodziła do kupaci z małym poczęstunkiem (ją również delikatnie oblewano, aby się nie skarżyła), dziewczyny natomiast obdarowywały ich kraslicami, czyli pisankami. Jeśli chłopakom zostawało trochę pieniędzy, organizowali wieczorem „przepraszające” przyjęcie. Jeśli dziewczyna miała już swojego wybranego, ubierała się dla niego w najlepsze stroje a ten tylko lekko spryskiwał ją wodą, po czym zostawał na cały dzień, „broniąc” jej przed innymi. Natomiast wtorek był dla dziewcząt dniem „odwetu” – dlatego chłopcy unikali ich wtedy jak ognia. Tradycja oblievacki przetrwała w wielu regionach po dziś dzień, ale, rzecz jasna, nie przybiera już tak radykalnych form jak kiedyś.



Słowenia



Słoweńcy, tak jak Polacy, zaczynają przygotowania do Wielkiej Nocy od Wielkiego Czwartku. Przygotowują pisanki, malując je ręcznie i ozdabiając. Tradycyjnym wielkanocnym i zarazem słoweńskim ciastem jest "Potica".

W **Wielką Sobotę** idą do kościoła święcić pokarmy. W koszyku znajdują się między innymi pomalowane na czerwono jajka, które symbolizują krew Chrystusa, chrzan to symbol gwoździ, którymi został ukrzyżowany, szynka – symbol ciała, a potica to wzór cierniowej korony.

W **niedzielę** o 5.30 idą do kościoła, aby uczestniczyć w mszy rezurekcyjnej. Są one wówczas bogato udekorowane kwiatami, gdyż jest to dla katolików w Słowenii najważniejszy dzień.



Szwecja



W całej historii ewangelicko-luterańskiego Kościoła szwedzkiego Wielkanoc (Pask) stanowiła ważne wydarzenie religijne. Poprzedza ją **Wielki Tydzień** rozpoczynający się w **Niedzielę Palmową**. Podobnie jak u nas, zamiast gałązek palmy używa się wierzbowych łozin. Na południu kraju zrywa się je kilkanaście dni wcześniej, potem rozwijają się w mieszkaniach, a nawet w biurach (podczas procesji wielkanocnych składa się je przed wizerunkami Jezusa).

„**Gład pask**” czyli **"wesołych świąt"** życzą sobie Szwedzi przy okazji świąt Wielkiej Nocy. W Szwecji **Wielki Czwartek** (Skrtorsdagen) rozpoczyna trzy świąteczne dni: "Triduum sacrum". Święta Wielkanocne w Szwecji wyraźnie zauważyć można jednak od Wielkanocnego Piątku, kiedy domownicy smagają się brzożowymi gałązkami. Robią to na pamiątkę biczownia Chrystusa. Dawniej w Szwecji ostatnie dni Wielkiego Tygodnia związane były z wieloma przesądami, w które gdzieniegdzie nadal się wierzy - a to, że złe wróżki i czarownice wyjątkowo aktywnie korzystają w tych dniach z mocy czarnej magii, albo że żyjące jeszcze tu i ówdzie Wiedźmy Wielkanocne w Wielki Czwartek ruszają na miotłach w kierunku tajemniczego uroczyska zwanego Blakulla, a w Wielką Sobotę wracają w okolice ludzkich siedzib i myszkują - niezauważalnie - między opłotkami.

Dawniej ludzie, stroniąc od zła diabelskiego, zapalali ogromne ogniska, strzelali z dubeltówek w powietrze i malowali znaki krzyża, gwiazd oraz innych świętych symboli na drzwiach i bramach, pod progami zakopywali psalterze, a w pomieszczeniach gospodarczych wieszali na ścianach skrzyżowane siekiery i kosy. Na szczęście ponure czasy przesądów ustąpiły miejsca radosnym obyczajom. Obecnie w **Wielki Czwartek i Wielki Piątek lub w Wielką Sobotę** dziewczęta i chłopcy przebierają się za wiedźmy i składają wizyty sąsiadom. Obdarowują ich specjalnie dekorowanymi na tę okazję kartkami, laurkami i Listami Wielkanocnymi. W zamian oczekują symbolicznych datków, słodyczy lub poczęstunku. Zwyczaj pisania listów rozpowszechnił się głównie w zachodnich regionach Szwecji, gdzie wrzuca się je także do prywatnych skrzynek pocztowych tak, by nie zostać zauważonym. Nadawca powinien do końca świąt pozostać anonimowy. W tych stronach organizuje się także ogniska, a wsie rywalizują między sobą, która z nich wznieciła większy i jaśniejszy ogień. Ostre strzelanie zastąpiono fajerwerkami. Na targowiskach pojawiają się "paskris" - gałązki brzozy przyozdobione kolorowymi piórkami (przypominające różgę).

W Wielki Piątek tradycja nakazuje, aby jak najwcześniej wstać i szybko wkraść się do kogoś, kto jeszcze śpi, ściągnąć z tej osoby kołdrę i trzepnąć ją różgą! Dawniej młodzi nieżonaci mężczyźni biegali z rana od chałupy do chałupy, aby zaskoczyć niewiasty. "Poszkodowana" musiała ugościć swojego adoratora. Najważniejsze jednak, aby różga, która zapoczątkowała znajomość, do wieczora była złamana, co oznaczało, że miłość się spełni. Dzisiaj nikt już nikogo z różgą nie goni, ale na targach aż się roi od różg, pięknie przyozdobionych kolorowymi kurzymi piórkami.

Wielka Sobota to jakby dzień wigilijny - w godzinach popołudniowych spożywa się obiad. Stół wówczas obfituje w potrawy z jajek i ryb, ale już bardziej wykwintne. Dzieci w Szwecji

odwiedza **Wielkanocny Zajączek**, który w Wielką Sobotę przynosi im czekoladki. A w **Wielką Niedzielę** czas na ucztowanie: mogą to być potrawy mięsne lub rybne. Na stole króluje łosoś, śledź oraz inne ryby. **Poniedziałek nie jest obchodzony.**

Jak w wielu innych krajach, także i w Szwecji **jajka pozostają kulinarnym symbolem świąt Wielkiej Nocy**, starym, chrześcijańskim atrybutem rodzenia i życia. Gotowane na twardo spożywa się podczas uroczystej kolacji w Wielką Sobotę. Znany jest też zwyczaj malowania jajek, w niektórych regionach dość powszechny. W południowej Szwecji malowano jajka już w XVII wieku i zwyczaj przetrwał do tej pory, choć najczęściej w tych rodzinach, w których są dzieci, bo wspólne barwienie jaj za pomocą dębowych liści, kłosów zbóż, łupin cebuli. Jednak ani dekoratorski styl, ani tradycyjne motywy nie nawiązują do tego, co spotykamy na kontynencie.



Wielka Brytania

Wielkanoc w Anglii ma swój początek długo przed nastaniem chrześcijaństwa. Wielkanoc swoją nazwę zawdzięcza po anglo-saskiej bogini wiosny - **Eostre**. Narodziny, szczęście i płodność to niektóre z symboli przypisywanych bogini. Wielkanoc nie oznacza jedynie końca zimy ale jest także końcem postu. Dlatego też jest czasem radości i świętowania.

W Anglii Wielkanoc odbywa się na słodko. Panuje bowiem przekonanie, że smakołyki mają magiczną moc i przynoszą szczęście. **Najpopularniejsze są Hot Cross Buns** - bułka przyprawiona cynamonem, gałką muszkatołową i rodzynkami, ozdobiona lukrowym krzyżem. Hot Cross Buns znane są od czasów pogańskich. Stanowiły niegdyś dar dla bogini wiosny. Kościół długo walczył z "przysmakiem" Anglików. Jednak z czasem zdecydowano o jego chrystianizacji.

Pisanki i zając wielkanocny

Jaja jako symbol wiosny i nowego życia są nierozzerwalnie związane z Wielkanocą w Anglii. Dawniej były dekorowane farbami jak nasze polskie pisanki. Obecnie zostają wyparte przez czekoladowe jaja wielkanocne. Na północy Anglii w Preston jest zwyczaj turlania jaj. Jaja ugotowane na twardo są turlane po zboczu i jajo które najdalej się sturla wygrywa :). W innych regionach ludzie bawią się tak: trzyma się jajko w dłoni i uderza w jajko przeciwnika. Przegrywa ten którego jajo pierwsze pęknie. Inną grą jest polowanie na jaja poukrywane w zakamarkach ogrodu.

Zając wielkanocny był symbolem pradawnej bogini księżycy i stanowi element dekoracyjny stołu wielkanocnego. Dawniej po okresie świąt wielkanocnych rozpoczynano polowania na zające.

Wielkanoc była dniem dla par biorących ślub. Dlatego być może w okresie Wielkiej Nocy ludzie ubierali się w odświętne stroje. Kobiety przywdziewały specjalne czepki ozdobiane wstążkami i kwiatami. Dziś można obejrzeć te nakrycia w Londynie na specjalnej paradzie wielkanocnej. Kiedyś stałym elementem obchodów Wielkanocy była parada kapeluszy. Dziś charakterystyczne dla Brytyjczyków pozostały słodkie bułki ze znakiem krzyża. Spożywa się je w Wielki Piątek na znak upamiętnienia śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Praktykowane jest również nadal rozdawanie przez królową emerytom tzw. „Maundy Money”. Są to portmonetki zawierające monety wybite specjalnie na tę okazję. Kwota w każdej z nich (w pensach) jest równa wiekowi królowej.



Węgry



Na Węgrzech Wielkanoc obchodzona jest od końca XI. wieku. Przez stulecia ukształtowały się pewne zwyczaje i niektóre, wywodzące się sprzed wieków, dotrwały do dziś. W większości regionów Węgier święto to obchodzi się przez dwa dni. Tydzień poprzedzający Wielkanoc to okres wielkiej aktywności. Kobiety porządkują domostwa i pieką tradycyjne wypieki wielkanocne. Od lat tradycją jest święcenie, na porannej wielkanocnej mszy, chleba, szynki i wyrobów z baraniny (jagnięcia). Święconemu jadłu i jego ostatkom przypisywano magiczne znaczenie. Kości ze święconej szynki wieszano na drzewach owocowych, aby rodziły potem więcej owoców. Zbierano okruszki, by latem karmić nimi, raczej rozsypać je na znak krzyża na polach zbożowych i odstraszać wróble czyniące szkody. Zgodnie z tradycją sztuki ludowej w wioskach jaja są barwione w różnych kolorach i ręcznie malowane w skomplikowane geometryczne i stylizowane wzory kwiatowe, które różnią się w zależności od regionu. Często zwyczajem było dzielenie się święconym jajkiem - miało to pomóc zbłądzonym w odnalezieniu właściwej drogi. Jajka malowało się i ozdabiało w niedzielę zwykle i potem dawało się takie pisanki „polewaczom” w lany poniedziałek.

Wielki Piątek rozpoczyna się okres Świąt Wielkanocnych. W ten dzień wierni uczestniczą w nabożeństwie, w którym Kościół przypomina ukrzyżowanie Zbawiciela. Wielkanocne dania przygotowywano zwłaszcza w ciągu Wielkiego Tygodnia i kulminacją kuchennych prac

zwykle była **Wielka Sobota**. W **święteczną Niedzielę** nabożeństwa odbywają się w godzinach porannych. Po nabożeństwie uczestniczy się w procesji śpiewając pieśni.

Poniedziałek Wielkanocny jest dniem gościnności i rodzinnych spotkań. Mile widziany jest w tym dniu każdy gość. Przyjęte było i jest odwiedzać znajomych i składać im święteczne życzenia. Serwowane są tradycyjne dania i wypieki wielkanocne. Tradycyjnymi potrawami wielkanocnymi były dania z jagnięciny, na czele z esencjonalną zupą z głowy jagnięcia. Na całym terytorium Węgier piecze się smaczne, rumiane udźce baranie, często faszerowane i smaży panierowaną jagnięcinę. Do typowego jadłospisu należy również pörkölt i paprykarz z baraniny. W Poniedziałek Wielkanocny chłopcy polewają dziewczęta perfumami. W podziękowanie dziewczęta dają im monety lub pisanki. Jaj Węgry często dekorowane były czerwone kwiaty na białym tle. Dzieciom daje się podarunki (nowy zwyczaj) mówiąc, że to od zajaczka. Najczęściej były i są to słodczyce.



Włochy



We Włoszech w Wielkim Tygodniu urządza się przez 7 dni z niezwykłym pietyzmem i okazałością procesje pasyjne. Po ulicach wielu miast przeciągają procesje, zwane Passos. Mężczyźni i kobiety, ubrani na czarno, często z nasuniętymi na głowę kapturami. Na balkonach ustawia się kwiaty, zapala się mnóstwo światełek, uplecionych misternie w barwne dywany. Przy świetle świec i biciu dzwonów idzie długi pochód z niezliczonymi wizerunkami Chrystusa, Matki Bożej i świętych.

W Wielkim Tygodniu wszystkie drogi wiodą również do Rzymu, gdzie ściągają pielgrzymi z całego świata. W bazylice św. Piotra papież błogosławi palmy.

W Wielki Czwartek, ojciec święty umywa nogi trzynastu starcom. Uosabiają oni dwunastu apostołów i anioła, który przybył na Ostatnią Wieczerzę. W **Wielki Piątek** odbywa się przejmująca procesja z krzyżami. Nazajutrz w **Wielką Sobotę** błogosławi się wodę, poświęca gromnice i nowy ogień. Wielkanocne obchody są niezwykle bogate. Dania święteczne mają zazwyczaj charakter regionalny, choć prawie wszędzie podaje nadziewane karczochy i słodki budyń z tapioki i twarożku. Wielkanoc upływa tutaj pod znakiem licznych zabaw towarzyskich. Wszystko zgodnie z przyjętym przez Włochów powiedzeniem, według którego „Boże Narodzenie należy do rodziny, Wielkanoc do przyjaciół.” I tego się trzymają. Liczba spotkań w tym okresie bywa naprawdę imponująca. Wszystko odbywa się oczywiście przy stołach zastawionych włoskimi potrawami. Nie brakuje rozmaitych wypieków i to

koniecznie w kształcie gołębia. Symbolizuje on bowiem dobrą nowinę. Stałym elementem jest również wręczanie sobie jajek z niespodzianką w środku. Bardzo często Włosi wykorzystują tę okazję do tego, by właśnie w takim jajku „przemycić” pierścionek zaręczynowy.

